

Przemysław Waingertner

Czwarta stolica

Kiedy Łódź rządziła Polską
(1945-1949)



Czwarta stolica

Kiedy Łódź rządziła Polską
(1945–1949)



WYDAWNICTWO

UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ W PRL | PRL W ŁODZI

Przemysław Waingertner

Czwarta stolica

Kiedy Łódź rządziła Polską
(1945–1949)

 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2019

Przemysław Waingertner – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski Najnowszej, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RADA REDAKCYJNA

Łódź w PRL, PRL w Łodzi

Przemysław Waingertner – przewodniczący,

członkowie: *Krzysztof Lesiakowski, Lilianna Świątek, Joanna Żelazko*

członkowie honorowi: *Hubert Bekrycht, Robert Sakowski*

RECENZENT

Arkadiusz Adamczyk

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKTOR WYDAWNICTWA UL

Bogusław Pielat

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Katarzyna Turkowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Na okładce wykorzystano dwie fotografie ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowej:
I-9384 – Karta pocztowa – ul. Kilińskiego w Łodzi, I-9398 – Karta pocztowa – ul. Daszyńskiego
(obecnie ul. Tuwima) w Łodzi

© Copyright by Przemysław Waingertner, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08328.17.0.M

Ark. wyd. 8,0; ark. druk. 11,875

ISBN 978-83-8142-753-1

e-ISBN 978-83-8142-754-8

antalis ^{EM}
Just ask Antalis

Książkę wydrukowano na papierze ONE BULK 80g, vol. 1.2,
dostarczonym przez firmę ANTALIS POLAND

W składzie użyto krojów: Montserrat, Minion Pro oraz DCC-Ash

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział I. Wyzwolenie czy nowe zniewolenie?	
Wojenne blizny	15
Dymy Radogoszcza	19
Wyzwoliciele czy okupanci?	22
Powojenna codzienność	24
Nowa stolica?	28
Każń kata	31
Opadanie maski	32
Czerwony terror	37
Rozdział II. Czerwoni i Niezłomni	
„Ludowa demokracja”	45
Opór	49
Pacyfikowanie Podziemia	52
Wojna „Warszycy”	54
Agonia	58
Rozdział III. Nowi włodarze spod czerwonego sztandaru	
Łódzkie początki „generała gazrurki”	67
„Prawdziwy komunista”	69
„Wieczny minister” znad Łódki	71
„Spoza gór i rzek”... do Łodzi	73

Wojewoda z wyrokiem	76
Jak wojewoda z Wyklętym...	79
Czerwoni sekretarze	86
„Krwawy Mietek”	88
„Równa babka”?	92

Rozdział IV. Łódź imigrantów. Ekspansja miasta

Demograficzne wahadło	99
Dziejowa sprawiedliwość?	102
Krótki powrót Narodu Wybranego	107
Nowa Ziemia Obiecana?	109
Jak na drożdżach...	114

Rozdział V. Włóknikiarki i żołnierze. Ziemia Obiecana redivivus?

Historia kołem się toczy?	123
Nie tylko „włókno”	128
„Twierdza Łódź”	133

Rozdział VI. Polski Oksford nad Łódką, polski Paryż nad Jasieniem

Łódź akademicka	145
Słowa, słowa, słowa, słowa...	150
„Kto późno do Łodzi...”	155
Hollyódź?	158
Z wielkiego świata	160
Pasterze „czerwonego miasta”	162
Sport to zdrowie...	163

Zakończenie	169
Bibliografia	173
Indeks osobowy	179
Spis fotografii	187



Wstep

3248

Fot. 1. Zakłady Przemysłu Bawełnianego Uniontex. Na zdjęciu robotnicy przy przędzarkach, listopad 1946 r.
(mb PAP/Jerzy Baranowski/CAF/Archiwum, sygn. pap_19461101_09G.jpg)

Dzieje miasta nad Łódką były już wielokrotnie przedmiotem naukowych analiz i syntez, pióra zarówno historyków, cenionych w środowisku i przez czytelników spoza cechu Klio, jak i tych mniej znanych. Stawały się także często z jednej strony pretekstem do poważnej refleksji uznanych publicystów i reportażyistów, z drugiej – do powstawania tekstów autorstwa dziennikarzy lżejszego autoramentu.

Łódź zagościła również na kartach wielkiej literatury powieściowej, była natchnieniem dla poetów, malarzy, wreszcie ludzi filmu – znanych scenarzystów i reżyserów. Dziejami Łodzi zajmowali się przy tym zarówno naukowcy, żurnaliści i twórcy, pochodzący z samego miasta lub przynajmniej regionu (co wydaje się najzupełniej zrozumiałe), jak i z innych części Polski, a nawet – cudzoziemcy.

Charakterystyczne jednak, iż we wszystkich tych naukowych i artystycznych odzwierciedleniach fenomenu łódzkiej metropolii dominowały podobne wątki, które okazywały się wyjątkowo interesujące i atrakcyjne dla historyków, publicystów, literatów oraz artystów. Łódź ogniskowała zatem uwagę przede wszystkim jako legendarna *Ziemia Obiecana* i *polskie Klondike* – kolebka wielkich fortun i bajecznych, błyskawicznych karier fabrykantów, bankierów i kupców; *perła w koronie Romanowów* – potężna, najszybciej rozwijająca się w skali ziem polskich, ale także całego imperium carskiego metropolia przemysłowa; osławiony *tygiel narodów i religii*; samozwańcza ojczyzna jedynej w swoim

rodzaju (łódzkiej właśnie!) secesji; wreszcie *Złe Miasto*, w którym obok niewyobrażalnego bogactwa zagnieździła się porażająca bieda, gdzie miejscowa socjeta, pławiąca się w dostatku i luksusie, sąsiadowała z wielkimi obszarami społecznych patologii, generowanych przez nędzę, a próby współlistnienia narodowości i grup społecznych z krwawymi wybuchami wrogości etnicznej, religijnej i „klasowej”.

Znamienne jednak, że o ile duże zaciekawienie budziły mechanizmy funkcjonowania wielkomiejskiej, a zarazem wielokulturowej, wieloetnicznej i wielowyznaniowej społeczności; swoista historyczna „instrukcja obsługi” łódzkiej maszyny do zarabiania wielkich pieniędzy, recepty na robienie kariery i dochodzenie do fortuny; wreszcie „przepis” (społeczny, religijny, cywilizacyjny) na zaczyn, z którego wyrosło miasto secesyjnych, niepowtarzalnych gmachów publicznych, pałaców, willi, fabryk i kamienic – to wiedza historyczna o Łodzi powojennej, „PRL-owskiej” wydawała się mniej atrakcyjna.

Nie oznacza to, że dzieje miasta nad Łódką po zakończeniu II wojny światowej, a przed 1989 r., nie były przedmiotem historycznej refleksji – studiów o charakterze zarówno gospodarczym, społecznym, jak i politycznym. Jednak z popularyzacją przez dziejopisów zgromadzonej w ich wyniku wiedzy było już o wiele gorzej. Trafne skądinąd hasła o *mieście włókniarek, czy drugiej metropolii PRL-u*, filtrowane przez powszechną, potoczną świadomość zwykłych czytelników – mieszkańców Polski Ludowej, iż pomiędzy Odrą i Bugiem pisać można jedynie o osiągnięciach polskiej „ludowej demokracji” i to w sposób wielce rytualny i sformalizowany, nie potrafiły wykrzesać zainteresowania powojenną historią Łodzi tak wśród samych łódzian, jak i krajowych odbiorców. Z kolei po 1989 r. dzieje miasta w latach Polski Ludowej nie wydawały się szczególnie interesujące ani dla dziejopisów, ani środowiska czytelniczego – przynajmniej z porównaniu z legendą *Ziemi Obiecanej*.

Niniejsza książka stanowi pierwszą pozycję z serii opracowań, zatytułowanej symbolicznie „Łódź w PRL. PRL w Łodzi”. Jej autorzy, w pięciu tomach, podejmą wysiłek ukazania kolejnych etapów funkcjonowania miasta nad Łódką w latach 1945–1989. Prezentowana monografia przedstawia tę historię w krótkim, lecz niezwykle barwnym okresie pierwszego pięciolecia po zakończeniu wojny, kiedy to dawny *polski Manchester* (słynący, podobnie jak jego angielski odpowiednik

z produkcji tekstylnej) zaczął odradzać się jako metropolia „nowego”, socjalistycznego przemysłu włókienniczego; prawdziwa stolica – jak się okazało, na krótko – polskiej kultury, z widokami na przejęcie podobnej funkcji w dziedzinie administracyjnej i politycznej od zrujnowanej Warszawy; swoiste laboratorium nowej Polski i nowego, *socjalistycznego człowieka*, a przy tym jedno z ważnych ogniw w łańcuchu (*nomen omen!*) represyjnego, totalitarnego systemu komunistycznego państwa.

Tym różnym, a przecież współwystępującym ze sobą w tym samym czasie, obliczom Łodzi z drugiej połowy lat czterdziestych przyjrzymy się w kolejnych rozdziałach książki, poświęconych przejęciu władzy nad miastem przez komunistów; ich rozprawie z legalną opozycją i niepodległościowym podziemiem; postaciom administratorów *czerwonej Łodzi*; powojennemu rozwojowi demograficznemu i terytorialnemu, administracyjnemu miasta; reaktywacji „łódzkiego włókna”, wreszcie kulturalnemu *boomowi*, jaki przeżyła Łódź po II wojnie światowej jako przystań dla ludzi nauki, kultury i sztuki.

Autorzy kolejnych tomów – znani łódzcy historycy, pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego i Instytutu Pamięci Narodowej – zaprezentują czytelnikom dramatyczne losy Łodzi i łódzian w okresie stalinowskim lat pięćdziesiątych; w czasach *siermiężnego socjalizmu* towarzysza *Wiesława*, czyli Władysława Gomułki; dekadzie *socjalistycznego konsumpcjonizmu* nowego I sekretarza Edwarda Gierka, wreszcie w „gorącym okresie” lat osiemdziesiątych, znamienych tzw. karnawałem „Solidarności”, nocą stanu wojennego, a także kryzysem oraz ostatecznym upadkiem socjalistycznej gospodarki „nakazowo-rozdzielczej”.

Oddając do rąk Czytelnika pierwszy tom żywym nadzieję, że zapoczątkuje on popularnonaukową serię, która spotka się z zainteresowaniem i życzliwością łódzian oraz pasjonatów dziejów miasta nad Łódką – również spoza regionu.

... CZERWONEJ - WYZWOLICIELCE

Rozdział I

Wyzwolenie
czy nowe
zniewolenie?



Fot. 2. Pochód pierwszomajowy na ul. Piotrkowskiej. Nad trasą manifestacji rozpięto transparent z napisem: „Chwała Armii Czerwonej, wyzwolicielce narodów”, 1.05.1946 r. (ps/pp PAP/Bogusław Lambach/CAF/Archiwum, sygn. pap_19460501_04R.jpg)

Wojenne blizny

Łódź wyszła z dramatycznych i krwawych lat II wojny światowej jako miasto dotkliwie okaleczone – noszące ślady materialnych zniszczeń, wywołanych działaniami frontowymi, ograbione z części ruchomego majątku przez niemieckich mieszkańców (uciekających na zachód przed Armią Czerwoną, tzw. Ludowym Wojskiem Polskim, a i zrozumiałym odwetem cywilnej ludności polskiej), wreszcie pozbawione swego specyficznego, wielonarodowościowego i wielokulturowego charakteru najpierw poprzez wyniszczenie jego żydowskiej ludności przez hitlerowski okupanta, później przez *exodus* łódzkich Niemców, przerażonych widmem zbliżającej się sowieckiej ofensywy.

Przypomnijmy – już w okresie wojny obronnej Polski w 1939 r. niemieckie lotnictwo zbombardowało dworce Łódź Kaliska, Łódź Fabryczna i Łódź Widzew, port lotniczy Lublinek, miejską gazownię, fabryki przy ulicy Niciarnianej, domy mieszkalne przy ulicach Bandurskiego (obecnie aleja Mickiewicza), Kopernika i Karolewskiej oraz pałac Heinzla w parku Julianowskim (w którym stacjonował wówczas sztab Armii Łódź). Kiedy ewakuowano urzędy, instytucje, władze wojskowe, państwowe i samorządowe oraz policję miasto zostało również pozbawione wszelkich środków lokomocji – wywieziono także karetki pogotowia i sprzęt straży pożarnej¹.

Po zajęciu przez Niemców Łódź została początkowo – 26 października 1939 r. – włączona do Generalnego Gubernatorstwa (Generalna

1

Ilustrowana encyklopedia historii Łodzi. Czas okupacji 1939–1945. Litzmannstadt, [b.m.r.w.], z. 10, s. 273–274.

Gubernia, GG), w ramach którego stała się stolicą okupacyjnej rejencji kaliskiej. Była nawet typowana przez Niemców na stołeczne miasto GG. Ostatecznie funkcję tę przejął Kraków, a miasto nad Łódką 9 listopada bezceremonialnie wcielono do Rzeszy. I ten właśnie fakt został przez hitlerowców „uświetniony” aktami iście barbarzyńskiego wandalizmu – w nocy z 10 na 11 listopada zniszczyli oni pomnik Tadeusza Kościuszki na placu Wolności i rozpoczęli metodycznie zaplanowaną akcję palenia łódzkich synagog.



Fot. 3. Niemiecki herb Litzmannstadt, wzorowany na swastyce z germańskiej urny (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 2-11534)

W jej trakcie do 15 listopada zrównano z ziemią wszystkie większe łódzkie domy modlitwy Żydów z wyjątkiem synagogi Wilker Shul, którą spalono dopiero w połowie 1940 r. Miastu nadano równocześnie nazwę Litzmannstadt – na cześć niemieckiego generała Karla Litzmanna, walczącego z powodzeniem w czasie I wojny światowej z Rosjanami w okolicach pobliskich Brzezin. Nowe niemieckie nazewnictwo otrzymały też ulice miasta².

Wojenne straty Łodzi dotyczyły nie tylko sfery materialnej, ale również zamieszkującej ją ludności. W dniach 9 i 10 listopada 1939 r. Niemcy przeprowadzili tzw. Intelligenzaktion Litzmannstadt, będącą regionalną częścią szerszej operacji, która objęła wszystkie okupowane przez nich ziemie Drugiej Rzeczypospolitej. Lokalna akcja była wymierzona w polską elitę intelektualną mieszkającą w regionie łódzkim. W jej ramach u schyłku pierwszej dekady listopada w lasach lućmierskich rozstrzelano około pół tysiąca osób, a do grudnia wymordowano w nich blisko półtora tysiąca intelektualistów, naukowców, nauczycieli, urzędników oraz duchownych.

W sumie podczas okupacji w lesie w okolicach Lućmierza Niemcy zamordowali około 30 tysięcy osób. Byli to głównie aresztanci i więźniowie narodowości polskiej i żydowskiej – m.in. z więzie-

nia na Radogoszczu i getta utworzonego w Łodzi. Z kolei w marcu 1940 r. w ramach tzw. T4 Aktion („eutanzji osób niepełnowartościowych”) hitlerowcy zabili ponad pół tysiąca chorych i upośledzonych psychicznie osób ze szpitala psychiatrycznego w Kochanówce, wykorzystując ruchome komory gazowe, umieszczone na samochodzie³.

Niemal natychmiast po zajęciu miasta przez wojska niemieckie rozpoczęła się eksterminacja jego żydowskich mieszkańców. Okupacyjna administracja zgromadziła około 160 tysięcy łódzkich Żydów w getcie na Bałutach w północnej, najbardziej zaniedbanej dzielnicy Łodzi. Getto utworzono formalnie w lutym 1940 r., a ostatecznie odizolowano dwa miesiące później – 30 kwietnia. W 1941 r. wysiedlono do niego Żydów z okolicznych, podłódzkich wsi i miasteczek, z tamtejszych, stopniowo likwidowanych gett, wreszcie – ponad 20 tysięcy Żydów z zachodniej Europy. Dodatkowo na



Fot. 4. Wojsko niemieckie na Dworcu Fabrycznym (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 2-4133)

krótce umieszczono na terenie getta około pięć tysięcy Romów, którzy niedługo później zostali wywiezieni i zgładzeni w Chełmnie nad Nerem.

Jak oceniają historycy, w sumie przez *Litzmannstadt Ghetto* przeszło około 200 tysięcy synów i córek *narodu wybranego*. Egzystowali oni w nieludzkich warunkach bytowych, wyniszczani przez choroby, głód i niewolniczą pracę oraz mordowani w egzekucjach. Ci, którzy to przetrwali, zostali następnie w dwóch etapach – w 1942 r. i w sierpniu 1944 r. – niemal bez wyjątku wymordowani. Ginęli najpierw w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem (1942 r.), a podczas likwidacji getta w sierpniu 1944 r. zabijani w komorach gazowych Auschwitz-Birkenau. Getto w niemieckim Litzmannstadt było największym po warszawskim (w stolicy Polski stłoczono na obszarze dzielnicy wydzielonej około 400 tysięcy Żydów) i ostatnim zlikwidowanym przez Niemców na ziemiach

polskich. Końca okupacji hitlerowskiej w Łodzi doczekało zaledwie około 900 mieszkańców miejscowego getta⁴.

Równocześnie polską ludność miasta objęły zakrojone na szeroką skalę akcje deportacyjne i przesiedleńcze, wywózki na roboty przymusowe i codzienne prześladowania. Część mieszkańców opuszczała także Łódź, szukając szansy na przeżycie na prowincji, gdzie łatwiej było o żywność. W latach niemieckiej okupacji liczba ludności miasta skurczyła się katastrofalnie do około 300 tysięcy mieszkańców, wobec ponad 600 tysięcy według stanu sprzed września 1939 r. Pierwsze wysiedlenia z Łodzi nastąpiły już w październiku 1939 r. Warto też podkreślić, iż miejsca po wysiedlonych Polakach naziści zasiedlali w mieście nad Łódką w ramach akcji zwanej *Heim ins Reich* Niemcami, sprowadzanymi specjalnie z terenów Związku Sowieckiego, Rumunii i dawnych republik

nadbałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii⁵. W okresie okupacyjnym w mieście ulokowany został także system niemieckich więzień dla dorosłych oraz specjalny obóz dla dzieci i młodzieży polskiej (tzw. obóz przy ulicy Przemysłowej).

W latach 1939–1945 znacznym zniszczeniom i dewastacji uległ również łódzki przemysł. Zrujnowanych zostało wiele budynków, hal fabrycznych i maszyn. Część parku maszynowego wywieziono w głąb Rzeszy, zniszczono lub rozkradziono. Oprócz zwykłego rabunku maszyn i surowców następowała też likwidacja wielu zakładów. Te które pozostały, a w Łodzi była ich tylko jedna trzecia w stosunku do okresu przedwojennego,



Fot. 5. Niemiecka publiczność w jednym z teatrów Litzmannstadt (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 2–10632)

⁴ Więcej o getcie w Łodzi w: A. Löw, *Getto łódzkie-Litzmannstadt Getto: warunki życia i sposoby przetrwania*, Łódź 2012; *Getto łódzkie. Litzmannstadt Getto 1940–1944*, red. J. Baranowski, S. M. Nowinowski, Łódź 2009; J. Baranowski, *Łódzkie getto 1940–1944. The Łódź ghetto 1940–1944. Vademecum*, Łódź 2005.

⁵ Zob.: D. Siepracka, J. Wróbel, *Litzmannstadt – nazistowski eksperyment narodowościowy na ziemiach polskich*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1, s. 229–253.

produkować musiały przede wszystkim na potrzeby wojenne. W 1941 r. zatrudnionych było w nich około 50 tysięcy osób (dla porównania – w 1939 r. pracowało tam dwa razy więcej robotników i robotnic). Dramatycznie zmalała także liczba zakładów rzemieślniczych i placówek handlowych. W Łodzi tych pierwszych było w 1939 r. około 30 tysięcy, natomiast w 1943 r. – już tylko trzy i pół tysiąca. Z kolei liczba sklepów zmalała z 25 tysięcy w 1939 r. do zaledwie około trzech tysięcy w 1941 r. i poniżej dwóch tysięcy w 1943 r.

Dymy Radogoszcza

W początkach roku 1945 Armia Czerwona i oddziały tzw. Ludowego Wojska Polskiego (LWP) zbliżyły się do Łodzi. Dnia 18 stycznia jednostki 1. Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka Żukowa – 1. i 2. Gwardyjska Armia Pancerna – przyspieszyły tempo natarcia w ramach operacji wiślańsko-odrzańskiej, osiągając główne, strategiczne linie komunikacyjne prowadzące do Berlina. Z kolei 8. Gwardyjska Armia, szturmująca pozycje niemieckie z przyczółku warecko-magnuszewskiego, zajęły przedpola miasta nad Łódką. Jeszcze tego samego dnia po południu czołowe jednostki 28. i 29. Gwardyjskiego Korpusu Armijnego osiągnęły linię kolejową, łączącą Warszawę z Piotrkowem Trybunalskim, a sowieckie rozpoznanie dotarło na przedpola podłódzkich miejscowości: Dmosina, Brzeziny i Gałków. W tym samym czasie 5. Armia Uderzeniowa zdobyła Łowicz, wypierając z niego Niemców.

Sytuacja sprzyjała uderzeniu bezpośrednio na Łódź. Decyzję o nim podjął generał Wasilij Czujkow. W szybkim tempie opracowano plan szturmowy, przewidujący obejście Łodzi od północy i zachodu. Tymczasem jednak Sowieci zatrzymali się na dobę na wyjściowej rubieży Dmosin–Brzeziny–Gałków. Żołnierzom dano szansę na krótki odpoczynek, a wydzielonym, specjalnym oddziałom rozpoznawczym – na zdobycie informacji o siłach niemieckich, stacjonujących w Łodzi i sąsiednich miejscowościach. Następnie – na etapie przygotowań do szturmów – cztery pierwszorzutowe dywizje 28. i 29. Gwardyjskiego Korpusu Armijnego podeszły do miasta, aby zająć pozycje wyjściowe do natarcia.

W ataku brały udział główne siły 28. i 29. Korpusu, wykonując jednoczesne uderzenia ze wschodu, północnego wschodu i z zachodu, przez Zgierz na Konstantynów Łódzki. I tak 88. Gwardyjska Dywizja Strzelecka, prowadząca natarcie na ryzykownie szerokim odcinku, wyszła z powodzeniem na linię Piątek–Ozorków. Z kolei grupa pancerna, złożona z 11. Brygady Pancernej i trzech samodzielnych pułków czołgów, pod dowództwem generała Matwieja Wajnruba, znalazła się na zachodnim skraju miasta i zamknęła wojskom niemieckim drogi odwrotu w tym kierunku. Równocześnie 4. Gwardyjski Korpus Armijny, pozostający do tej pory w odwodzie, został przerzucony na prawe skrzydło natarcia. Intencją sowieckich sztabowców było uniknięcie walki w samym mieście.

O północy z 18 na 19 stycznia Sowieci przystąpili do realizacji decydującego etapu szturmowego. Natarcie rozpoczęły jednostki 28. Gwardyjskiego Korpusu Armijnego wraz z grupą pancerną generała M. Wajnruba. Grupa pancerna dotarła na południowo-zachodni skraj Łodzi, a jednostki 28. Gwardyjskiego Korpusu Armijnego zajęły kolejno Ozorków, Aleksandrów Łódzki i Radogoszcz. Zwiadowcy sowieccy osiągnęli szosę Łódź–Konstantynów Łódzki. Jednostki niemieckie szybko wycofały się na południowy zachód. Jednak pomimo błyskawicznego odwrotu, wielu żołnierzy Hitlera zostało podczas batalii o miasto wziętych do niewoli. Dnia 19 stycznia 1945 r. Łódź została ostatecznie zajęta przez 8. Gwardyjską Armię wspieraną przez związki taktyczne sowieckiej 16. i 18. Armii Lotniczej⁶.

W rezultacie manewru oskrzydającego, wykonanego przez jednostki Armii Czerwonej, miasto nie zostało zniszczone (działały m.in. wodociągi i elektrownia). Równocześnie radość mieszkańców z zakończenia niemieckiej okupacji mieszała się z rozpaczą na wieść o masowym niemieckim mordzie na osadzonych w więzieniu na Radogoszczu. Więzienie to – ulokowane w dawnej fabryce Samuela Abbego – zostało w nocy z 17 na 18 stycznia podpalone przez uciekających z Łodzi okupantów. W efekcie pożaru i ostrzału ludzi usiłujących wydostać się z płonącego budynku zginęło w przybliżeniu 1200–1500 więźniów, których pogrzeb odbył się

28 lutego 1945 r. na cmentarzu pod wezwaniem św. Rocha⁷. Z kolei obawy o przyszłość, spowodowane nadejściem wojsk sowieckich, zdawały się potwierdzać ekscesy (rozboje i kradzieże), jakich dopuszczały się w Łodzi i okolicznych miejscowościach tyłowe jednostki Armii Czerwonej.

Mimo że większość obszarów regionu i samo miasto uniknęły zniszczeń w wyniku bezpośrednich działań wojennych w 1945 r., to jednak bilans gospodarczy okresu okupacji hitlerowskiej był porażający. Jak już wspomniano, polityka okupanta miała charakter rabunkowy i wyniszczający gospodarkę miasta. Niemcy częściowo zniszczyli też infrastrukturę mieszkaniową w dawnej zamkniętej dzielnicy żydowskiej na Bałutach⁸.

Warto tu przypomnieć, że w 2006 r. z inicjatywy Urzędu Miasta Łodzi ukazał się dokument zatytułowany *Raport z oszacowania strat i szkód poniesionych przez miasto Łódź wskutek wybuchu i trwania II wojny światowej oraz wynikłych z organizacji i funkcjonowania Litzmannstadt Getto*. Autorzy raportu (ekonomiści, historycy i archiwiści) zdecydowanie zaprzeczyli dość powszechnemu – i jak się okazało całkowicie mylnemu – przekonaniu, że Łódź nie poniosła w okresie II wojny światowej znacznych strat. Zwrócili przy tym uwagę zarówno na zastraszające dane demograficzne – spadek liczby ludności miasta o ponad 350 tysięcy osób – jak i na wielkie szkody materialne poniesione przez mieszkańców miasta, spustoszenia w urządzeniach miejskich, łódzkim przemyśle i handlu.

Uczeni i eksperci podsumowali również straty wynikające z funkcjonowania *Litzmannstadt Ghetto* (w tym grabież mienia mieszkańców dzielnicy zamkniętej i wykorzystywanie ich niewolniczej pracy). Ostatecznie specjalny zespół autorów Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego – Oddział w Łodzi oszacował straty wojenne Łodzi (po ich przeliczeniu na aktualną wartość pieniądza) na około 40 miliardów złotych⁹.

⁷ Szerzej o tym w: A. Galiński, *Likwidacja więzień niemieckich w Łodzi w styczniu 1945 r.*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi*, red. J. Żelazko, Łódź 2008, s. 53–68; T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej*, Łódź 1992; M. Cygański, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź 1965.

⁸ J. Wróbel, *Bilans okupacji niemieckiej 1939–1945 w Łodzi*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi...*, s. 13–30.

⁹ J. Baranowski, K. Baranowski, L. Berliński, A. Lech, F. Sitkiewicz, *Raport z oszacowania strat i szkód poniesionych przez miasto Łódź wskutek wybuchu i trwania II wojny światowej oraz wynikłych z organizacji i funkcjonowania Litzmannstadt Getto*, Łódź 2006.

Wyzwoliciele czy okupanci?

Czy jednoznaczne twierdzenie, że w styczniu 1945 r. Łódź została „wyzwolona” przez Armię Czerwoną, jest uzasadnione? Czy nie należałoby raczej mówić jedynie o usunięciu z miasta okupacji niemieckiej i zaprowadzeniu rządów uzależnionych z kolei od wschodniego sąsiada Polski? Czy nie jest słuszna zdecydowana, bezkompromisowa interpretacja tego wydarzenia wskazująca na zastąpienie okupacji niemieckiej nową – sowiecką? Pakt Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., sowiecka agresja 17 września 1939 r., deportacje i zbrodnie na polskich Kresach Wschodnich przedwojennej Drugiej Rzeczypospolitej; zbrodnia katyńska; dramatyczne losy żołnierzy i oficerów Armii Krajowej (AK) oraz przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego, zaangażowanych w przeprowadzenie akcji *Burza*, które określały egzekucje, uwięzienia i zsyłki w głąb Związku Sowieckiego;



Fot. 6. Aktor, reżyser, dyrektor i... pułkownik Ludowego Wojska Polskiego, Władysław Krasnowiecki (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-10308-1)

aresztowanie przywódców Polski Podziemnej w marcu 1945 r.; wreszcie zagarnięcie wschodnich województw przedwojennej Polski przez ZSRS pozostają jednak w jaskrawej sprzeczności z jednoznacznym, prostym terminem „wyzwolenie”.

Warunki polityczne, militarne oraz wyjątkowa sytuacja tworzenia nowego ładu powojennego, uzgodnionego przez przywódców zwycięskich mocarstw, miały zasadniczy wpływ na dalsze losy Polski. Rzeczpospolita została pozostawiona pod wpływami Związku Radzieckiego w tak zwanym bloku wschodnim, w którym wszelkimi dostępnymi sposobami realizowano odmienną aniżeli w państwach zachodnich Europy politykę wobec obywateli. Niepodległościowe koncepcje i działal-